

# KRONIKA

Cena prenumeraty: na miejscu: Kwartalnie koron 9, — miesięcznie koron 3, — z odnośzeniem do domu, lub przesyłką pocztową kwartalnie koron 10, — miesięcznie koron 3.35.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie 50 h., 40 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena podwójna. Na marginesie stron środkowych cena półtorarazą droższa. Przy kilkurazowych ogłoszeniach duży rabat.

# RADOMSKA

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. — Wychodzi w Niedziele, Środy i Piątki.

Redakcja i administracja: plac 3-go Maja 5 (II piętro) otwarta od godz. 10 — 12 i 3 — 5

## KINO-TEATR „CORSO”

Ul Kościelna № 9.

Program № 5.

### „Corso“ Dziś i Codziennie Dział koncertowy

pod kierunkiem J. Kintzla.

A. Ordon—pieśni, E. Śnieżko — tańce,  
E. Żebrowski—deklamacje, Wl. Beres-  
niewicz—humor, J. Pawłowski — tańce,  
J. Kintzel—śpiew.

Artystyczny kwinter pod kierun. p. W. Janiszewskiego.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

DYREKCJA.

Na ekranie

### „Salomea”

czyli

„Córka źle strzeżona”

Dramat nastrojowy w 5 częściach z ży-  
cia żydowskiego, z główną

**ELLEN RYCHTER**

**i Rychardem Ejehlery**

w rolach głównych.

## DZIS W „MIRAŻU” (Hotel Europejski).

Od soboty dn. 14 do środy 17 b. m.

### „Piękny sen”

operetka L. TALLO

oraz część koncertowa z udziałem pp.:

Celińską, Kosińską, Biegańską (nowozaangażowaną), Dzierżanowską, Wiktorowicz, Kajzerówną; Wołowskim, Krawczyńskim, Drwęskim, Brodelkiewiczem, Chojnackim, Rzęckim, oraz Bohuszem na czele.

W soboty i niedziele 2 przedstawienia początek I-go 6, II-go 8<sup>1/2</sup> w.

Sala dobrze ogrzana.

149—0

Kierownik literacki i reżyser T. WOŁOWSKI.

## Sprzedaz ulgowa ryb na Wigilję

Związek Producentów Ryb w Warszawie,  
Oddział w Radomiu — Lubelska Nr. 51.

1—194

Kooperatywy, Instytucje, Stowarzyszenia i wszelkie zamówienia zbiorowe, prosimy zgłaszać w naszym biurze od godziny 9 — 12 rano do dnia 20-go b. m.

### Zjazd urzędników sądowych Królestwa Polskiego.

Klasa urzędnicza, jako skazana na stałe pobory, które nie podwyższają się w prostym stosunku do wzrostu cen wszelkich artykułów codziennej potrzeby, została zaprawdę ze wszystkich innych klas społeczeństwa z powodu wojny najwięcej dotkniętą w istocie swego bytu materialnego.

Opis nędzy urzędniczej wypaść by musiał tak jaskrawo i rażąco, że doprawdy wzdraga się pióro i poczucie godności tej klasy społeczeństwa, aby do tego opisu przystąpić.

Dla rodzin urzędniczych zaistniał stan wprost katastrofalny, brak im bowiem przez środków na życie, ubranie, opał i obuwie także i środków na kształcenie dzieci, opłatę wpisowego i t. p.

To też następstwa dzisiejszego zubo-

żenia tej klasy przejdą wprost w pokolenia a społecznie są jaknajbardziej szkodliwe.

To też państwo, któremu urzędnicy swoją pracę oddają mu i faktyczny i moralny obowiązek uczynienia i to jaknajszybciej wszystkiego, co by klasę tę podniosło z obecnych nizin upadku materialnego, a postawiło ją na stopie ludzkiej egzystencji i dało jej możliwość życia i wyżycia z rodziną.

Spółceństwo samo zaś ma obowiązek przez odpowiednie zasilenie kasy państwowej wszelką akcją rządową w kierunku poprawy bytu urzędników, jak najchętniej i najwydatniej poprzeć.

Ten przykry stan położenia materialnego urzędników stał się też powodem, iż zrozumieli oni, że do osiągnięcia swych postulatów muszą się jaknajszybciej zorganizować, aby zgodne i jednolite swe postulaty mógł na ostatecznie opracowanych zasadach przedstawić władzom kompetentnym.

W następstwie tego ostatnio pokryło się już siecią stowarzyszeń urzędniczych

całe niemal Królestwo Polskie, w szczególności założono już stowarzyszenia państwowych urzędników sądowych, na całe okręgi w Radomiu, Kielcach, Warszawie, Włocławku, Lublinie, Kaliszu, Częstochowie, Łodzi, Siedlcach, Łomży, Piotrkowie i Zamościu.

Założone stowarzyszenia obejmują w swym łonie Sądziów i Urzędników kancelarii sądowych, rejentów i pisarzy hipotecznych całych okręgów.

Założenie stowarzyszeń w pozostałych a nielicznych już bo tylko czterech okręgach ma, niedługo przybrać konkretny kształt.

Gdy jednak czas nagli, urządzili urzędnicy sądowi w dniu 8-go grudnia 1918 roku w Radomiu Zjazd urzędników z całego Królestwa Polskiego, na którym to zjeździe bardzo licznie zjawili się przedstawiciele i delegaci Sądów Okręgowych Królestwa, a mianowicie delegaci z Okręgów sądowych: Warszawy, Lublina, Kielc, Częstochowy, Kalisza, Włocławka, Łomży, Zamościa i Siedlec.

Wszyscy delegaci byli upoważnieni do powzięcia odpowiednich uchwał i złożenia poręczeń za karne stanowisko stojących za nimi członków względem zapasów mających uchwał i postanowień Zjazdu.

Urzędnicy Sądów Łodzi i in. nadesłali pisma i depesze, że z wynikiem obrad się solidaryzują.

Celem Zjazdu było osiągnięcie jednolitości co do najważniejszych swych postulatów, tudzież wzmocnienie organizacji.

Przebieg obrad był bardzo poważny i utrzymany za wyżynie zakreślonych zadań.

Szereg mówców dał wyraz rozpaczliwemu położeniu klasy urzędniczej, roznuwając przed zgromadzonymi ponury obraz obecnej wegetacji.

Obok Zjazdu obradowała w obecne sali Komisja porozumiewawcza, która redagowała ostateczny tekst rezolucji na zasadzie równoczesnej dyskusji i wyniku obrad Zjazdu.

Ostatecznie jednogłośnie przyjęto ustaloną przez Komisję porozumiewawczą rezolucję, wedle której Zjazd domaga się:

1. Ustanowienia płac na zasadzie au-



tomatycznego awansu czasowego i jej podwyżki wedle uchwalonego projektu, przyczem uwzględniono minimum egzystencji jednostki.

2. Wypłacenie jednorazowego bezzwrotnego zasiłku na sprawienie odzieży, bielizby i t. p.

3. Zniesienia dotychczasowych przepisów z duchem czasu tymczasowych przepisów służbowych i uchwalenie na ich miejsce nowych przepisów służbowych i ustawy emerytalnej przy współdziałaniu przedstawicieli urzędników.

Zapewnienia Sekretarzom Sądowym obsady nimi posad Sądów Pokoju nieprawników, Naczelników więzienia i mianowania ich obrońcami prywatnymi.

5. Przyznania ulg kolejowych.

6. Wypłaty pensji w markach względnie w koronach po kursie giełdowym i wyrównanie strat dotąd dla urzędników w związku z tem powstałych.

7. Utworzenia w Urzędach Sądów Okręgowych, filji aprowizacyjnych.

8. Umożliwienia przeniesienia się urzędników sądowych do miast, zakłady naukowe posiadających.

9. Policzenie lat służby w innych instytucjach mających charakter publiczny do awansu czasowego i emerytury, tudzież przerwy w służbie, spowodowanej siłą wyższą, to jest wybuchem wojny.

10. Przyznanie urzędnikom pełniącym funkcje kasowe i dodatku na „manco“.

Wprowadzenia tak zwanej soboty angielskiej.

W celu wręczenia uchwalonych rezolucji kompetentnym czynnikom Rządowym w Warszawie i złożenia odpowiednich deklaracji wybrano specjalną delegację.

Zjazd, zaznaczywszy swoje obywatelskie stanowisko, obmyślał równoległe plan dalszego postępowania na obranej drodze dążenia do poprawy bytu, a to zależnie od stanowiska jakie Rząd wobec uchwalonych postulatów zajmie.

Odczytany na Zjeździe okólnik P. Ministra Sprawiedliwości, w którym tenże zapowiada poprawę bytu urzędników w najbliższej przyszłości, przyjął Zjazd z zaufaniem do wiadomości.

Wybrana delegacja udaje się w najbliższych dniach do Warszawy.

Do delegacji należą urzędnicy z Radomia, Kielce, Lublina, Łomży i Warszawy.

*Tejofes.*

### Odezwa Komitetu Wigilijnego.

Wojsko nasze po raz pierwszy w wolnej Ojczyźnie obchodzić będzie uroczystość wigilijną. Czy społeczeństwo polskie, które w snach i marzeniach oczekiwało zmartwychwstania Polski, zapomni teraz o żołnierzu polskim? Gdyby się tak stało, wydalibyśmy wyrok na siebie, że nie godni jesteśmy wolności. Komitet wigilijny żołnierza polskiego, złożony z przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń kobiecych, zwraca się z wezwaniem do społeczeństwa radomskiego, aby zjednoczyło się pod hasłem wigilij dla żoł-

nierza. Przyszły tydzień ma być tygodniem żołnierza polskiego: Składajmy dary w natężeniu i pieniędzach dzieląc się naszą wigiliją z żołnierzem. Niech każdy dziesiątą tylko część da tego, co dla siebie przygotować zamierza, a z dziesiątą taką zbierze się tyle, że chłopcy nasi będą syści i zadowoleni. W niedzielę nadchodzącą na ulicach miasta będą sprzedawane gałazki jedliny na powyższy cel. Niech nikt nie żałuje pieniędzy dla kwestarek, co na śniegu i mrozie oczekiwać będą na ofiarę. Niech nie wracają z lekkim workiem a ciężkim sercem—lecz odwrotnie, niech mają zadowolenie moralne ze spełnionego z dobrym skutkiem obowiązku obywatelskiego.

Polacy! żołnierz polski zasłużył na Wasze uznanie i serce! Okazcie mu to dziś, gdy w chłodzie, głodzie i niedostatku przygotowuje się do ofiary krwi w obronie Ojczyzny. Wojsko to siła narodu, to podstawa jego bytu, straż broniąca jego całości. Warunkiem istnienia wolnej, niepodległej zjednoczonej Polski jest wojsko polskie.

Koło ziemianek „Przyszłość“ *Pawłowska Marja.*

Liga kobiet—*Skolnicka Wanda.*

Młoda Polska—*Chojko Irena.*

Ochrona kobiet—*Jarszyńska Wanda.*

Radomskie koło ziemianek—*Gajewska Marja.*

Równouprawnienie kobiet—*Kondratowiczowa.*

Stowarzyszenie kobiet pracujących—*Wroncka Stanisława.*

Stowarzyszenie S-tej Zytv—*Krzesińska Zjednoczenie Polek—Fuldowa Helena.*

### Utartym szlakiem.

„Nowa Gazeta“ pisze:

Przed kilkoma dniami pojawiło się znamienne ogłoszenie p. Gen. Zawrzyła, które w każdym, kto zna metody stosowane przy dostawach w armjach rosyjskiej lub austriackiej, budzić musi głębokie i uzasadnione obawy. Ideał społecznego i gospodarczego życia narodów wolnych—usunięcie z handlu pośrednictwa—został zignorowany; otwartem zostało pole działania dla pośredników. Przy stosowanym w takich wypadkach przetargu, pośrednik prócz legalnych, używa i wszelkiego rodzaju nielegalnych środków dla uzyskania dostawy.

Pokusa jest wielka: uczy nas doświadczenie armji rosyjskiej i austriackiej, że oprzeć się jej trudno. W rezultacie, płacąc drogą za pośrednictwo, otrzymuje państwo towar jakościowo, lichy, w rodzaju osławionych rosyjskich papierowych butów.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Powrót setek tysięcy polskich robotników z niewoli nasuwa nam odpowiedź. Zorganizowanie na wielką skalę państwowych fabryk i warsztatów, wytwarzających wszystko, co żołnierzowi potrzebne, postawienie na czele sił fachowych, uzależnionych od państwa, skupienie w centralnej instytucji państwowej bezpośredniego zakupu tych artykułów, któ-

rych narazie wytwarzać nie można—oto jedynie jasne i proste wyjście z sytuacji.

Ministerstwo ochrony pracy, przygotowując wszelkie działy robót publicznych, nie może pominąć tego sposobu zatrudnienia tysięcy robotników, zaś ministerstwo wojny nie może nad smutnym doświadczeniem armji rosyjskiej i austriackiej przejść do porządku dziennego.

### Zbierajcie szyszki.

W powołaniu się na cyrkularz z dn. 3 lutego 1916 r. za № 241 Pow. Urząd Leśny poleca Wójtowi Gminy, ażeby ogłosił ludności za zebraniach gminnych, za pośrednictwem sołtysów i prosił Ks. Proboszcza o ogłoszenie z ambyony, że biedna ludność i w roku bieżącym może znaleźć zarobek przy zbieraniu szyszek sosnowych, lub świerkowych.

Za korzec szyszek dostarczonych do składu, znajdującego się w Radomiu przy szkółce leśnej położonej przy ul. Wysokiej № 62, Pow. Urząd Leśny będzie płacił kor. 10 (dziesięć) Skład będzie przyjmował i mniejsze ilości szyszek włącznie do 1 ćwierci (garnocy 8) i wypłacać będzie za dostarczoną ilość szyszek sosnowych, lub świerkowych w stosunku 19 kor. Do zbierania szyszek należy przystąpić bezwzględnie, gdyż szyszki można zbierać tylko w miesiącu grudniu, styczniu i pierwszej połowie lutego, o ile będzie zima mroźna. Z nastaniem bowiem dni słonecznych, względnie ciepłych już w miesiącu lutym szyszki same spadają, otwierają się i nasienie z nich wypada. Dlatego też nie należy zbierać szyszek leżących na ziemi, gdyż takie zwykle są puste, a tylko szyszki obrywane z drzewa przy pomocy kulek lub otrząsane jako jeszcze zamknięte zawierają nasienie i są zdadne do użytku. Po zebraniu szyszek nie należy je wносить do chałupy i kłasić w ciepłych miejscach, a należy składać w stodolach spichrzach lub zimnych izbach.

Zbierać szyszki trzeba w dzień pogodny, jasny i mroźny. W dni słotne od zbierania szyszek należy się wstrzymać. Zbierać szyszki można we wszystkich lasach rządowych zaopowiedzeniem się miejscowemu gajowemu lub nadgajowemu P. P. Podleśni mają polecenie ułatwić ludności w zbieraniu szyszek przez odpowiednie zarządzenie. Co do lasów prywatnych, to wójci gmin powinni znieść się z właścicielami i wyjednać u nich pozwolenie do zbierania szyszek dla biednej ludności gmin, przyczem wójci gmin poinformują prywatnych właścicieli lasów, że o ileby sami zechcieli zająć się zbieraniem szyszek w swych lasach z zachowaniem wyżej wymienionych przepisów to Pow. Urząd Leśny za dostarczoną ilość szyszek będzie im wypłacać po 10 kor. za korzec, a następnie po cenach kosztu będą mogli nabyć nasiona sosny lub świerku. O wykonaniu niniejszego rozporządzenia wójci gmin obowiązani są donieść Pow. Urzędowi Leśnemu przed 1 stycznia 1919 r. z nadmienieniem

## Starym szlakiem.

W spiekły dzień czerwcowy, drogą, prowadzącą do przeznaczonego nam na zesłanie miejsca, wśród tumanów kurzu i pyłu, posuwała się nasza gromadka wygnańców, licząca 90 osób.

Wśród zesłańców rozbrzmiewały języki różnych narodów, gnębionych przez carat. Byli tam: Polacy, Litwini, Niemcy, Rosjanie, Łotysze, Żydzi, Ormianie i Gruzini. Pod względem politycznym byli tam: P.P.S-ocy, S.D-ocy polscy, rosyjscy, łotewscy i niemieccy, Socjal-rewolucjonisci, z żydowskich grup rewolucyjnych: „Bundowcy“, „Socjal-Sjonisci“, „Poalej Sjon“ i „Sejmowcy“. Polaków było 24-ech.

W każdej spotkanej po drodze wiosce zostawało pod opieką „wołostnego starszyny“ na stałe po kilku zesłańców, resztę gnano dalej. Eskortowało nas wtedy tylko 10-ciu kozaków, lecz ucieczka była ryzykowną, bo włościanie, obawiając się grasujących w okolicy napadów, które z podszeptu urzędników przypisywano zesłańcom, chwyтали już w następnej wsi uciekinierów i zbitych oddawano zwykle w ręce „urjadników“.

Co pewien czas ktoś zasłabł w drodze, zostawiano go wtedy w najbliższej wsi, a my ruszaliśmy dalej...

Bardzo często chory, złożony gdzieś

w szopie, konał cicho... nikt nie uronił łzy nad grobem niejednego idealisty, bo władze wśród ludności miejscowej starały się go przedstawić najczarniej, nawet po śmierci.

W nocy zamykano nas zwykle w pierwszej lepszej spotkanej stodole lub szopie, rozdzielano po 10 kop. na głowę, delegowani zakupywali we wsi produkty, po spożyciu których zasypialiśmy snem kamiennym.

Wrażliwość stepiona w różnych norach etapowych, ogrom ludzkiej niedoli, sprawiały, że człowiek się przyzwyczaił do wszystkiego. Dziwny bezwład, apatia i bierność paraliżowały wolę i jednym pragnieniem każdego było jaknajszybciej dostać się do miejsca przeznaczenia, a potem — mawialiśmy—odpoczniemy za wszystkie czasy... Eskortujący nas kozacy dosyć łagodnie obchodzili się z nami i ze stoickim spokojem znosili najostrzejsze wyzwiska na rząd i cara, wymawiane z specyficznym zacięciem przez rosyjskich towarzyszy. Może w duszy przyznawali nam słuszność, lub też bali się zadziierać z nami, ze względu na przeważającą liczebnie partję zesłańców. Wszyscy byli skazani administracyjnie, na czas trwania stanu wojennego i wzmocnionej ochrony.

Posuwając się po drodze, prowadzącej do Wołkresienska, wśród ciągnącego się po obu stronach brzoźowego lasu, zauważyliśmy na kopcu wysokim stojący krzyż jednoramienny.

Zdumieni tem zjawiskiem, tembardziej że miejscowość ta była zamieszkała przez „starowierów“, zbliżyliśmy się z ciekawością do wysoko usypanego kopca, zarosłego siel-

skiem i trawą... Na krzyżu odcyfrowaliśmy z trudem wyróżniony następujący napis:

„Uczestnicy powstania 1863-go roku, zmarli podczas zamieci śnieżnej w Grudniu 1866 roku, w liczbie 56-ciu, proszą ziomków o westchnienie do Boga“.

Wszyscy, nie wyłączając eskortujących kozaków, odślonili ze wzruszeniem głowy.. A od mogli zapomnianej przez swoich i obcych, od pochylonego i próchniejącego już krzyża szedł do nas buntowniczy żar, z za grobu wzywający do pomsty, do walki z caratem na śmierć i życie, do krwawej rozprawy z tymi, którzy już czwarte pokolenie polskie pędzą po tych samych drogach, na głód nędzę i poniewierkę...

Jeden z kozaków, chcąc przerwać grobowe milczenie, odezwał się niby z dobrodusznym objaśnieniem:

— „Zdień pogibli polskije miatieżniki, no wśio taki żalko, christjanie!“

W odpowiedzi na to jeden z rosjanów. Sałdienko, nauczyciel gimnazjalny z Charkowa, przemówił krótko, podkreślając współdziałanie rosyjskich rewolucjonistów w powstaniu 1863 roku, „stanowisko Hercena i jego pisma „Kołokoł“ w tym czasie, wskazując, że Polacy byli zawsze wzorem dla wszystkich bojowników o wolność, gdyż na sztandarach swoich już w roku 1830 podczas wojny rosyjsko-polskiej mieli wypisane szczytne hasło: „Za Waszą wolność i Naszą!“

— „Bracia — rzekł — przysięgnijmy na tym grobie: pohybel carowi i jego zgrai!“



TOWARZYSTWO AKCYJNE

**„L. J. BORKOWSKI”**

Radom, — ulica Szeroka № 1.

Skład z boczną kolejową — ulica Lubelska № 122.

POLECA:

Żelazo, belki, blachy, węgiel, koks, drzewo opałowe, oleje, smary, rury, gwoździe, papę, cement, wapno i wszelkie inne artykuły budowlane i techniczne. \* \* \* \* \* Lampki elektryczne „WERROWATT”.

czy znajdują się chętni do zbierania szyszek tak między właścicielami jak i prywatnymi właścicielami lasów.

Kierownik Urzędu leśnego  
Nadleśniczy *Al. Rodkiewics.*

**Wiec chłopski.**

W dniu 9-ym b. m. odbył się w Warszawie wiec chłopski. Olbrzymie tłumy chłopów z całego kraju zgromadzone, na wezwanie Zarządu Głównego P. S. L. zebrały się ażeby naradzić się nad sprawami kraju i wyrazić swą wolę.

Po długich gruntownych rozprawach, zebrani powzięli takie uchwały.

Zebrani w Warszawie, dn. 8-go b. m. wysłańcy ludu wiejskiego w liczbie zwołani 10 tys. przez Polskie Stronnictwo Ludowe, wyrażają Naczelnikowi Piłsudskiemu najwyższą cześć i uznanie za niezłomną obronę samodzielności Polski przeciwko obecnej przemocy i za szczerą dążenia oparcia Ojczyzny na najszerszych masach ludowych.

Przedstawiciele chłopów z całego b. zaboru moskiewskiego witają z gorącą radością powstanie pierwszego Tymczasowego Rządu Ludowego. Rząd ten uważają za prawdziwego przedstawiciela ludu polskiego i wierzą, że potrafi on zaprowadzić niebawem w kraju ład, oparty na sprawiedliwości.

Rządowi, broniącemu interesów ludu polskiego. Lud ten okaże najwyższe poparcie, nie skąpiąc ani żołnierza dla obrony granic Ojczyzny, ani mienia swego na jej potrzeby, ani też zaopatrzenia miast w żywność.

Zebrani wysłańcy ludu potępiają z oburzeniem napaści na Rząd ludowy. Z żalem patrzą, jak w Warszawie, tem sercu Polski, ciemne siły panoszą się i wprowadzają zamęt, aby obalić Rząd. Zebrani stwierdzają, że na prowincji Tymczasowy Rząd Ludowy wprowadza ład ku zadowoleniu ludności i żądają, aby rząd nie pozwolił lekceważyć swych zarządzeń.

Zebrani wypowiadają przekonanie, że wojsko nasze powinno bronić granic zagrożonej Ojczyzny i nie powinno być używane do czynności politycznych. Utrzymanie spokoju publicznego należeć powinno do państwowej Milicji Ludowej, oraz policji miejskich i gminnych. Wszystkie milicje prywatne powinny być rozwiązane, gdyż wnoszą tylko zamęt.

— „Na pochybel” wrzasnęło kilkadziesiąt głosów i wszystkie ręce podniosły się do góry, dla ślubowania wspólnych zasad i hasel...

Kozacy usunęli się dyskretnie na bok...

Ja stałem przejęty do głębi tym widokiem, myśl cofnęła się do ciernistych lat martyrologji naszej, a w duszach brzmiały mi, jak dawne, słyszane w dzieciństwie echo, jak beznadziejny nokturn, słowa poety:

Ich mogli pełne so cmentarze  
Aż od Jakuckich śnieżnych pól...  
Zabiły jednych ręce wrażeń  
A innych nędzą, rozpacz, ból...

Nas robotników polskich z P. P. S. i S. D. pomimo różniących nas doktryn, zespolił uczuciowo i zagrzał serca do walki i wytrwania — ten testament, przekazany nam przez ojców z za grobu...

Śpijcie spokojnie!... poprzednicy nasi, dumni, nieprzejednani buntownicy polscy, których kości rozsiane są bezimiennie po całym Sybirze...

Ofiary wasze i krew przelana za świętą sprawę wyzwolenia, pomśczone!

Sztandar buntu, zatknięty dłońmi rosyjskiego proletariatu, powiewa dziś nad carskim pałacem, tą siedzibą krzywdy i gwałtu, którą zalały nareszcie krew i łzy gnębionych ludów...

*A. Róewski.*

**Regulacja poborów wojsk polskich.**

Ministerstwo spraw wojskowych zaprowadziło z dn. 1 b. m. dla wszystkich oddziałów wojska polskiego jednolite pobory w markach, przyjmując jako kurs wymienny dla wyplat stosunek 1 marki — 1,50 kor. Oficerowie otrzymują miesięcznie z góry: Generał komenderujący 2000 marek; gener. por. 1570 mk.; gener. major 1105 mk.; pułkownik jako dowódca bryg. 1105 mk.; pułkownik 945 mk.; podpułk. jako dowódca pułku 945 mk.; podpułk. 825 mk.; major 730 mk.; kapitan jako dowódca baonu 640 mk.; kapitan 450 mk.; por. i podpor. (stanu wolnego) 300 mk.; żonaty oprócz gaży — dodatki dla żonaty — 60 marek.

**Sprawy wojskowe.**

Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje:

Sekcja automobilowa Ministerstwa spraw wojskowych zawiadamia wszystkich pp. oficerów i urzędników wojskowych automobilowych, a także specjalistów nie wojskowych, że o ile zycziliby sobie służyć w wojskowym polskim oddziale automobilowym powinni przesłać bezwzględnie podania na imię szefa sekcji automobilowej w ministerstwie spraw wojskowych, Zamek. Niezależnie od papierów składanych w komisji zaciągowej. W podaniu należy wyszczególnić: 1) wiek, wykształcenie średnie, 3) wyższe, 4) specjalne, 5) wykształcenie wojskowe, 6) ranga starszeństwa i prawa do awansu, 7) adres, 8) gdzie są złożone papiery osobiste i gdzie się znajdują, o ile nie złożone kopje notarialne załączyć przy podaniu, 9) w jakim mieście chce służyć. Dane te są potrzebne dla ułożenia list kandydatów, otwierających się wakansów i dla odpowiedniego wykorzystania dla spraw automobilowych polskich.

**Trzeba zaradzić złemu.**

W ciężkim doprawdy położeniu znajduje się przyjezdny w naszym mieście. Chodzi mi tutaj głównie o przyjezdnych wojskowych, którzy absolutnie nie mają dachu nad głową i skazani są na poniewieranie się w jakichś „pokoikach umeblowanych”, gdzie, jak się okazuje nie są zbyt bezpieczni.

Zaradzić złemu należy jaknajprędzej. Sądzę, że społeczeństwo winno dać zaufanie tym ludziom i ofiarować chwilową gościnę żołnierzowi polskiemu. Udzielano jej bowiem Moskalom, Prusakom i Austrjakom z musu, Polakowi winno się dać z własnej chęci.

Technicznie, uważam, dałoby się to zrobić w ten sposób: że ludzie zamożni, zajmujący większe lokale, zgłosiliby chęć chwilowej gościnny dla wojskowego do Komendy Placu, któraby w razie potrzeby z odpowiednim od siebie zaświadczeniem przesyłała potrzebujących chwilowo kwater.

Rzecz ta miałaby podwójne znaczenie 1-o dany wojskowy miałby zabezpieczony dach nad głową, 2-o czułby się pewnie widząc opiekę swego społeczeństwa.

Rzecz ważna, nad którą należy się zastanowić.

*J. S.*

**Hajdamackie rządy w Stanisławowie.**

Polska ludność Stanisławowa przeżywa istne piekło. Nie ustają akty samowoli i znęcania się ukraińców, których zdziczenie doszło do tego, że postanowili ludność wygłodzić, odmawiając polakom wydzielenia żywności.

Brak ochrony mienia ludności i zrozumienia prymitywnych zasad ustroju społecznego rozpętał dzicz hajdamacką. Potworzyły się bandy, które rabują, niszczą i palą.

Niezaprowiantowane miasto zalały fale wracających z frontu głodnych i obdartych żołnierzy i jeńców. Wskutek wyczerpania, głodu i zimna padają powracający tysiącami na drogach i ulicach.

Obszerny plac w szpitalu wojskowym zawałony jest stosami rozkładających się ciał. Dziennie wywozi się około 300 trupów. Ukraińcy grzebią je pod miastem, zaledwie przykrywając ziemią.

Po barbarzyńsku obchodzą się hajdamacy z jeńcami zwłaszcza z madziarami, których puszczają zupełnie nagich.

**Kongres pracowników kolejowych.**

Na dzień 16 b. m. wyznaczony jest w Warszawie kongres pracowników kolejowych ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej polskiej. Kongres ma na celu stworzenie powszechnego jednego na całe państwo związku kolejarzkiego, który podejmie obronę najszerzej zrozumianych interesów pracowników, bez względu na ich stanowisko służbowe.

**Ś. p. J. Wełnowski.**

Dnia 9-go grudnia 1918 roku zmarł Weteran 1863 r. obywatel miasta Radomia — Ogrodnik ś. p. Józef Wełnowski.

Zmarły ujrzał światło dzienne w miasteczku Grabowie ziemi Łęczyckiej, Kaliskiego Województwa w 1834 roku.

Praktykę ogrodniczą rozpoczął w Wilanowie i czuł się szczęśliwym, że mógł dość często oglądać zabytki po bohaterze Królu Janie Sobieskim.

W 1863 roku — kiedy zawołano do broni — jako 29-cio letni młodzian, rzucając swoje jako ogrodnik w Zalesiu pod Grójcem i wstępuje do oddziału Majora Kononowicza.

W kilku bataljach przyjmuje udział po rozpuszczeniu oddziału — po za obozem pełni rozmaite zlecenia aż do końca powstania.

Ciało ekspertowało trzech księży, przed trumną postępowali Weterani towarzysze walk 1863 roku.

Nad grobem wygłosił krótkie przemówienie o zasługach zmarłego i pożegnanie Weteran Józef Wojdacki, kończąc, „aby ziemia, którą prawdziwie ukochał była mu lekką, a Pan wszechświata, aby duszę jego przyjął do swojej chwały”. — po tych słowach trumnę opuszczono na wieczny spoczynek.

*(Weteran).*

**Z miasta.**

— Przyjazd. Z ramienia Ministerstwa pracy przyjechał do Radomia pan Bronisław Kowalski jako Kierownik państwowy Urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami — Biuro mieści się w domu (b. banku) — Lubelska № 52 — czynne od 9 — 2 godziny.

Starosta: *Z. Słomiński.*

Zarząd Radomskiego Patronatu Związku Harcerstwa Polskiego prosi Członków Patronatu, oraz rodziców młodzieży szkolnej o przybycie na Zebranie Ogólne w dniu 15 b. m. w Niedzielę, o godzinie 4-iej po południu, do lokalu Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich, (Szeroka 5), w sprawie organizacji Pogotowia Młodzieży przy drużynach harcerskich.

Pierwsze zwyczajne Ogólne Zebranie Stowarzyszenia Urzędników Sądowych ziem Radomskiej odbędzie się w Radomiu w dniu 12 Stycznia 1918 r. o godz. 9½ przed poł; w sali posiedzeń № 16, Sądu Okręgowego z następującym porządkiem dziennym. 1. Odczytanie protokołu posiedzenia organizacyjnego. 2. sprawozdanie przewodniczącego z działalności. 3. sprawozdanie kasowe. 4. zatwierdzenie regulaminu „Gospody”. 5. wybór. a) Przewodniczącego Stowarzyszenia. b) zastępcy przewodniczącego, c) 9 członków Zarządu, d) 5 zastępców, e) trzech członków Komisji Rewizyjnej. 6. Wnioski, 7. Interpelacje.

W razie braku w oznaczonym czasie wymagalnej do ważności uchwał ilości członków, zebranie odbędzie się tegoż dnia i w

Czwartek i niedziela flaki. Br. Woźniak. Europejskiego



tymże lokalu o godzinie 10-tej bez względu na ilość obecnych członków.

Za Stronnictwa Niezawisłości Narodowej. Zarząd Główny S. N. N. wznowił wydawnictwo „Biuletynu”. Wysły jej № 101 i 102. Biuletyny te są do nabycia w administracji „Kroniki Radomskiej”. Tamże do nabycia są nowe programy S. N. N.

— Zjednoczenie Polek zawiadamia, że w sobotę w Gospodzie Z. P., Marjacka l. 4. dnia 14-go grudnia o godzinie 6-ej popoł., oraz w poniedziałek 16-go b. m. o godzinie 8-ej i pół odbędą się zebrania Sekcji politycznej, w niedzielę zaś 15-go b. m. o godz. 1-ej i pół w sali kinematografu „Czary” odbędzie się pierwsze przedwyborcze Zebranie.

Rzeczy do odebrania. Biuro Milicji Miejskiej m. Radomia ogłasza że od podejrzonej osoby odebrano niżej wymienione rzeczy pochodzące prawdopodobnie z kradzieży a mianowicie:

- 4 koszule nocne damskie.
- 3 staniki damskie koloru brązowego,
- 3 fartuszki damskie koloru brązowego,
- 1 chusteczkę,
- 1 żakiet damski czarny,
- 3 rączniki.

Osoby zainteresowane zechcą się zgłosić do Biura Milicji Miejskiej w godzinach biurowych celem przejrzenia względnie odebrania za udowodnieniem wyżej wymienione rzeczy.

Zrzeszenie Nauczycielstwa N. P. S. P. W środę dnia 18 b.m. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Zrzeszenia (Lubuska 30), walne zebranie, na którym Prezes Zrzeszenia zdawać będzie sprawozdanie z działalności finansowej Zarządu w związku z nastąpić mającym przelaniem posiadanych towarów i funduszy powstającej Kooperatywy Nauczycielstwa szkół początkowych. Ze względu na temat interesujący uprasza się Koleżeństwo zrzeszone o jaknajliczniejsze przybycie.

Zarząd Radomskiego Oddziału Zrzeszenia N. P. S. P.

Podziękowanie. Duchowieństwu parafjalnemu i wszystkim którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Józefowi Wetnowskiemu towarzyszywi naszemu 1863 roku, składają serdeczne Bóg zapłać. *Weterani.*

## Ogłoszenia.

### Kasa Pożyczkowa

Przemysłowców Radomskich  
w Radomiu, ul. Szeroka 5, dom własny

Założona w roku 1881

Liczy 6545 członków i 7670 wkładów.

Stopa procentowa od POŻYCZEK zniżoną została na

sześć od sta 6<sup>o</sup>/<sub>o</sub>,

poczynając od 1 stycznia 1919 roku.

Kasa udziela pożyczki:

- a) za poręczeniem solidarnem—do rb. 5000.
- b) na zastaw papierów procentowych i wkładów oszczędnościowych — bez ograniczenia sumy.
- c) na zabezpieczenia hypoteką domów, placów placów miejskich, majątków ziemskich i osad włościańskich.

### Kasa płaci

od wkładów oszczędnościowych:

terminowych (złożonych na rok) . . . . . 4.5%  
 „ (złożonych na sześć miesięcy) . . . . . 4%  
 nieterminowych (za ewentualnym 7-iodniowym wypowiedzeniem) . . . . . 3.6%

Kasa otwarta w dni powszednie od g. 9½ do 2½.

Prezes L. Kłnowski.

189—1

Zarządzający J. Pogorzelski.

## OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz w Kozienicach zamieszkały, w myśl art. 1030 Pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1918 r. o godzinie 10-ej rano we wsi Góra Puławska przed budynkiem Urzędu Gminnego ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku należącego do Antoniego Jędrycha a składającego się z ciołka, oszacowanego na rb. 600.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

## OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz w Kozienicach zamieszkały, w myśl art. 1030 Pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1918 r. o godzinie 10-tej rano we wsi Góra Puławska przed budynkiem Urzędu Gminnego ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku należącego do Bendyty Grinblata składającego się z jałówki oszacowanego na 400 koron.

Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

## Wesoly Kącik.

OSP A.

— Słyszala Maciejowa, kazałam memu pędrakowi ospę szczepić.

— O, to niebezpiecznel  
 — A dlaczego?  
 — Bo i ja kazałam memu zaszcześcić, ale jak mu cegła na łeb spadła, to nie wysły trzy miesiące, jak i umarł.

## ZADAJRMO.

— A to ci galanty kaszkiet masz Walek! ile też kosztuje?  
 — Nie wiem, bo kupca nie było w sklepie, jakim go kupował.

## W SĄDZIE.

Sędzia: Oskartona jesteście Jakóbowa żeście męża podrapali. Nie wiecie to, że mąż to głowa rodziny?

Jakóbowa: A toć, wielmożny sądzie, przecie w głowę wolno się podrapać. „Polska“.

## Od Administracji.

W celu uniknięcia zwłoki w odbiorze pisma, uprasza się zamiejscowych prenumeratorów o rychłe wniesienie zaległej prenumeraty.

## Fabryka Giętych Mebli Ignacy Gierycz i Synowie

Radom, Wysoka № 3.

67-0

## Dom Handlowo-Przemysłowy H. Romanowicz, J. Sochaczewski i S-ka w Radomiu, Plac 3-go Maja l. 5 II piętro

Dostarcza urządzenia maszynowe dla wszelkich fabryk. Lokomobile, motory, kolejki polowe. Kompletnie urządzenia instalacji elektrycznych w majątkach i zakładach przemysłowych.

## Brykiety węglowe

najlepszy i najtańszy materiał opałowy

SPRZEDAJE

RADOMSKIE BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE

Plac 3-go Maja № 2.

## KONSTRUKCJE ŻELAZNO-BETONOWE ŻEL.-BET.

A. JANISZEWSKI  
RADOM UL. DŁUGA Nr. 28.

POLECA.

DACHÓWKI piaskowo-cementowe lekkie i trwałe.  
 PŁYTY trotuarowe, rynsztoki, podrynniki.  
 RURY różnych rozmiarów do kanalizacji.

CEMBROWINY, posadzki cementowe, tarasy.

KONSTRUKCJE żelazno-betonowe. ○ ○

SŁUPY I SŁUPKI do ogrodzeń, ogrodów, klombów i skwerów. ○ ○

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazno-betonowe. !\* Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa 20-9

## DOM TECHNICZNO-HANDLOWY ST. BRZOZOWSKI I M. J. SZMORLIŃSKI

9-24

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Tekturę smołowcową, Smołowiec, Cement, Gwoździe. — Oleje maszynowe i Cylindrowe, Smar do wozów.

## Fabryka Maszyn Rolniczych

K. BOLESTA

Poleca Lokomobile i młocarnie parowe używane i nowe, młocarnie do prostej słomy zwyczajne, maneże, kultywatory, broń, plugi i t. p. Kupuje używane Lokomobile, młocarnie parowe i zwyczajne i po spalaniu.